

# Andrzej Żądło

---

## Obrzęd chrześcijańskiego wtajemniczenia dorosłych jako źródło inspiracji dla współczesnego duszpasterstwa

---

Kieleckie Studia Teologiczne 2, 386-401

---

2003

Artykuł został opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej [bazhum.muzhp.pl](http://bazhum.muzhp.pl), gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

## OBRZĘD CHRZEŚCIJAŃSKIEGO WTajemNICZENIA DOROSŁYCH JAKO ŹRÓDŁO INSPIRACJI DLA WSPÓŁCZESNEGO DUSZPASTERSTWA

Chrześcijaństwo jest religią zanurzoną w historii, której fundamentem i centrum, a także ostatecznym sensem oraz celem jest Chrystus. Jego wcielenie, uwieńczone tajemnicą paschalną i darem Ducha Świętego, stanowi wciąż pulsujące serce czasu, tajemniczą godzinę, w której królestwo Boże zapuściło korzenie w historię sięgającą również naszych czasów (NMI 5). Czasy nam współczesne reprezentują pod wieloma względami inny kontekst historyczno-społeczny i kulturowy, w którym wypadło nam żyć jako chrześcijanom, jako członkom Kościoła posłanego do wszystkich narodów, aby je czynić Chrystusowymi uczniami przez głoszenie Bożego słowa, przez naukę zachowywania wszystkiego, co On przykazał, a także przez udzielanie chrztu w imię Ojca, Syna i Ducha (por. Mt 28, 19-20) oraz innych sakramentów, dopełniających chrześcijańskie wtajemniczenie, uświęcających ludzi, budujących Mistyczne Ciało Chrystusa i oddających chwałę Bogu (KL 59).

### Wtajemniczenie chrześcijańskie narzędziem ewangelizacji i uświęcenia

Jedną ze specyficznych i najbardziej może wybijających się cech, jakie charakteryzują człowieka współczesnego, i to zarówno chrześcijanina, jak i niewierzącego, jest to, że pragnie on być traktowany na wszystkich odcinkach jak osoba dorosła, tzn. wolna, świadoma i odpowiedzialna<sup>1</sup>. W związku z powyższym dobrze z pewnością się złożyło, że to właśnie na taki czas opracowane zostały nowe obrzędy chrześcijańskiego wtajemniczenia dorosłych, wcielające w życie postanowienia Soboru Watykańskiego II (por. KL 64, 66), zatwierdzone przez papieża Pawła VI i wydane powagą Kongregacji Kultu Bożego 6 stycznia 1972 r. Zastępują one dotychczasowe obrzędy chrztu dorosłych, zawarte w Rytuale Rzymskim<sup>2</sup>. Są zaś przeznaczone:

---

<sup>1</sup> Por. G. L. Cardaropoli, *Essere cristiano nel nuovo millennio*, Assisi 2002, s. 54.

<sup>2</sup> Por. Dekret tejże Kongregacji, w: *Obrzędy chrześcijańskiego wtajemniczenia dorosłych, dostosowane do zwyczajów diecezji polskich* (dalej OChWD), Katowice 1988, s. 7.

...dla ludzi dorosłych, którzy już usłyszeli przepowiadanie tajemnicy Chrystusa i pod wpływem Ducha Świętego świadomie i dobrowolnie szukają Boga żywego oraz wstępują na drogę wiary i nawrócenia. Dzięki Jego działaniu otrzymują duchową pomoc podczas swego przygotowania, a we właściwym czasie owocnie przyjmują sakramenty święte<sup>3</sup>.

Zarówno zaproponowana w *Obrzędach...* droga wtajemniczania dorosłych w zbawcze misterium, jak i sama metodologia postępowania na tej drodze, może z niewątpliwą korzyścią posłużyć za model dla współczesnego duszpasterstwa, które teraz, u przełomu wieków i tysiącleci, powinno przybierać coraz bardziej formy takiego wspomagania wiernych i wszystkich skłaniających się ku chrześcijaństwu, zwanych popularnie „sympatykami”<sup>4</sup>, które by potrafiło przyczynić się do zapoczątkowania nowej epoki historycznej „bycia chrześcijaninem”. Nie chodzi więc tylko o formalny powrót do pierwotnego chrześcijaństwa, o czyste przejęcie form wypracowanych i przekazanych nam przez tradycję, bo byłoby to zwykłym archeologizmem<sup>5</sup>. Chodzi o to, aby na nowo i do głębi przenikać istotę chrześcijaństwa, aby ją odczytywać w kategoriach pierwotnej fascynacji uczniów Chrystusa Jego Ewangelią<sup>6</sup>, interpretować ją na nowo oraz podawać językiem właściwym dzisiejszym kulturom i narodom (por. NMI 40). Dziś chodzi o to, aby pracę duchową i duszpasterską podjąć z nowym zapałem (por. NMI 3), aby nadawać jej oblicze nowej ewangelizacji, realizowanej z apostołskim wręcz porywem i z taką gorliwością zaangażowania, jaka wzięła początek z Pięćdziesiątnicy (por. NMI 40). Duszpasterstwo widziane oczami nowej ewangelizacji każe myśleć o potrzebie podejmowania dzieła „nowego” wtajemniczania już wtajemniczonych (tzw. neokatechumenatu), oprócz wzajemnego wtajemniczania w chrześcijaństwo tych, którzy w Chrystusa dopiero uwierzą. Wtajemniczenie bowiem kończy się przez wejście w rzeczywistość, która nie podlega zakończeniu, którą mamy ciągle zgłębiać, na nowo odkrywać i żyć nią w zmieniających się warunkach codziennej egzystencji<sup>7</sup>.

## Istota wtajemniczenia chrześcijańskiego

Wtajemniczenie, inaczej inicjacja, to akt uznany za symboliczne zapoczątkowanie nowego (wyższego) etapu życia lub działania w wymiarze społecznym,

<sup>3</sup> Tamże, *Wprowadzenie teologiczne i pastoralne* (dalej WTP), nr 1.

<sup>4</sup> Chodzi o tych, którzy okazują przychyłność wobec wiary chrześcijańskiej, chociaż jeszcze w pełni nie wierzą (WTP 12).

<sup>5</sup> Por. S. Czerwik, *Historyczno-liturgiczne podłoże rytuału „Obrzędy chrześcijańskiego wtajemniczenia dorosłych dostosowane do zwyczajów diecezji polskich”*, KPD 65 (1989), nr 3, s. 210.

<sup>6</sup> Por. G. L. Cardaropoli, *Essere cristiano...*, dz. cyt., s. 68.

<sup>7</sup> Por. P. De Clerck, *Zrozumieć liturgię*, Kielce 1997, s. 8.

kulturowym albo religijnym<sup>8</sup>. Kojarzy się ono z wprowadzeniem do wnętrza (*ineo* – „wchodzić”) i zapoczątkowaniem w życiu czegoś nowego (*initium* – „początek”) w określonej wspólnotie ludzkiej<sup>9</sup>. W religiach starożytnych inicjacja była obrzędem, który uświęcał i przeprowadzał do innego życia, szczególnie zaś ze świata niepoświęconego do świata świętego<sup>10</sup>.

W chrześcijańskim rozumieniu wtajemniczenie jest wprowadzeniem człowieka w misterium, jakie odsłania nam Bóg w swoim Objawieniu. Owo misterium to plan powzięty w odwiecznym upodobaniu Boga Ojca (*eudokia* – por. Łk 2, 14), aby doprowadzić wszystkich ludzi do wiary i zbawienia przez zebranie ich w jeden żywy organizm, którego głową miał być wcielony Syn Boży, Jezus Chrystus. Życie Boże, objawione w Nim, poprzez Jego mękę, śmierć i dokonane mocą Ducha Świętego uwielbienie, ma się stawać – w myśl tego planu – udziałem wszystkich ludzi, którzy jednoczyć się będą z Chrystusem przez wiarę i sakramenty<sup>11</sup>. Takie pojęcie chrześcijańskiego wtajemniczenia przedstawia „Wprowadzenie ogólne” do OChWD, które stwierdza:

...ludzie uwolnieni z mocy ciemności przez sakramenty chrześcijańskiego wtajemniczenia razem z Chrystusem umarli, razem z Nim pogrzebani i zmartwychwstali, otrzymują Ducha przybrania za synów i odprawiają z całym ludem Bożym pamiętkę śmierci i zmartwychwstania Pańskiego (nr 1; por. DM 14).

W chrześcijańskiej praktyce wtajemniczenie zapoczątkowuje więc udział konkretnego człowieka w Bożym planie zbawienia przez pełne włączenie w społeczność Kościoła i jego liturgię, a także w życie chrześcijańskie lub jego nowy wymiar, przez przechodzenie poszczególnych etapów wtajemniczenia, rozłożonych w czasie i zobowiązujących do podjęcia zadań życiowych i kościelnych w duchu wyznawanej wiary w Chrystusa. Dokonuje się ono przez wychowanie i nawrócenie, do którego prowadzi formacja przyjmująca formę katechumenatu, oraz przez przyjęcie sakramentów wtajemniczenia chrześcijańskiego, którymi są: chrzest (umożliwia on człowiekowi nowy sposób istnienia – *esse*), bierzmowanie (przez dar Ducha Świętego czyni człowieka zdolnym oraz zobowiązanym do życia chrześcijańskiego – *agere*) i Eucharystia (jest znakiem nowego przymierza z Bogiem oraz najdoskonalszego zjednoczenia z Chrystusem i Jego Kościołem)<sup>12</sup>.

<sup>8</sup> Por. S. Janeczek, *Inicjacja*, EK 7, kol. 211.

<sup>9</sup> Por. S. Czerwik, *Historyczno-liturgiczne podłoże...*, dz. cyt., s. 200.

<sup>10</sup> Por. E. Bulanda, *Wtajemniczenie chrześcijańskie*, AK 1965 nr 338, s. 129–137.

<sup>11</sup> Por. S. Czerwik, *Historyczno-liturgiczne podłoże...*, dz. cyt., s. 200.

<sup>12</sup> Por. S. Janeczek, *Inicjacja*, cz. III: *W chrześcijaństwie*, kol. 216; Cz. Krakowiak, *Inicjacja*, cz. III, B: *Doktryna*, kol. 218.

## Etapy wtajemniczenia chrześcijańskiego

Pedagogia wtajemniczenia chrześcijańskiego opiera się na Bożej metodzie działania w historii i wyraża szacunek dla godności osoby ludzkiej, którą sam Bóg traktuje jako partnerkę dialogu i jako współpracowniczkę we własnym zbawieniu, realizowanym zawsze we wspólnocie kościelnej<sup>13</sup>. Struktura obrzędów wtajemniczenia dorosłych nawiązując do starożytnego katechumenatu jest jednocześnie mocno osadzona w warunkach współczesnego Kościoła i uwzględnia sytuacje ludzi dorosłych. Kandydaci pragnący przyjąć sakramenty inicjacyjne muszą przejść długą drogę poszukiwań i duchowego dojrzewania. W tym procesie chrystianizacji jest z nimi Kościół, reprezentowany przez swoją hierarchię i członków miejscowej wspólnoty wiernych.

Według *Obrzędów...*, trwające zazwyczaj kilka lat przygotowanie do przyjęcia sakramentów inicjacyjnych dzieli się na cztery okresy (*tempus*), w jakich dokonuje się wtajemniczenie, oraz na trzy stopnie (*gradus, gressus*), czyli momenty decydujące o postępach na drodze wtajemniczenia<sup>14</sup>:

1. Rozpoczyna je prekatechumenat (ewangelizacja), który od strony kandydata jest okresem poszukiwań, zaś od strony Kościoła – okresem głoszenia podstawowych prawd wiary, zasad chrześcijańskiego życia, pouczenia o nich kandydatów i wspierania ich w podejmowaniu świadomej, opartej na motywach religijnych decyzji zostania chrześcijanami. Owocem prekatechumenatu ma być wiara i początkowe nawrócenie, pod wpływem którego dojrzewa wola pójścia za Chrystusem i przyjęcia chrztu (OChWD 10). Ten okres prowadzi do pierwszego decydującego stopnia, jakim jest przyjęcie (na publiczną prośbę kandydatów) w poczet katechumenów i błogosławieństwo.

2. Drugim okresem jest katechumenat. Ma on na celu stopniowe wprowadzanie kandydatów, otoczonych ze strony Kościoła pieczołowitą opieką (OChWD 18), w chrześcijańskie życie wiary, miłości i modlitwy przez odpowiednią katechezę, podawaną zgodnie z przebiegiem roku liturgicznego podczas różnych celebracji słowa Bożego (dla zdobycia nie tylko znajomości dogmatów i przykazań, ale i całej tajemnicy zbawienia – OChWD 19, 1), oraz formację apostołską, dzięki której (z gwarancjami poręczycieli i przyszłych chrzestnych, a także całej wspólnoty lokalnej) kandydaci wdrażają się w umiejętność modlitwy, wyznania wiary i czynnej miłości bliźniego. Źródłem duchowej pomocy jest dla nich w tym czasie udział w specjalnych obrzędach (egzorcyzmy), dzięki którym dokonuje się ich stopniowe oczyszczenie oraz

<sup>13</sup> Por. S. Czerwik, *Historyczno-liturgiczne podłoże...*, dz. cyt., s. 201.

<sup>14</sup> Por. WTP, rozdz. I; S. Czerwik, *Wtajemniczenie chrześcijańskie*, w: *Sakramenty wtajemniczenia chrześcijańskiego*, red. J. Kudasiewicz, Warszawa 1981, s. 13–16; Cz. Krakowiak, *Inicjacja*, cz. III, C: *Liturgia*, kol. 218–219.

umocnienie Bożym błogosławieństwem. Okres ten prowadzi do drugiego stopnia przełomowego, jakim jest „wybranie” (*electio*), czyli wpis imienia na listę tych kandydatów, którzy zostali uznani za godnych bezpośredniego przygotowania na przyjęcie sakramentów inicjacyjnych (obrzęd ten przypada zwykle na pierwszą niedzielę Wielkiego Postu – OChWD 22).

3. Trzeci okres pokrywa się na ogół z Wielkim Postem i nosi nazwę „okresu oczyszczenia i oświecenia”, które przechodzą kandydaci, nazywani tak samo, jak ich określano w epoce patrystycznej, a mianowicie jako:

- „wybrani” (*electi*);
- „ubiegający się o chrzest” (*competentes*) – wspólnie dążący do przyjęcia sakramentów Chrystusa;
- „dążący do oświecenia” (*illuminandi*) – w chrzcie, który jest nazywany „oświeceniem”, mają zostać oświeceni światłem wiary (OChWD 24).

Przygotowanie kandydatów w tym okresie polega na pogłębieniu ich życia duchowego, na oczyszczeniu przez rachunek sumienia i pokutę oraz na dążeniu do pełniejszego poznania Chrystusa. „Wybrani” uczestniczą wówczas w dwojakiego rodzaju obrzędach, a mianowicie w „próbach” (*scrutinia*) i „przekazaniach” (*traditiones*):

a. „próby” (celebrowane przeważnie w III, IV i V niedzielę Wielkiego Postu) są wyrazem inicjatywy Boga, który doświadcza człowieka i „bada” jego wnętrze, odkrywa i uzdrawia to, co w sercach kandydatów ma związek ze słabością i przewrotnością, natomiast umacnia to, co w nich szlachetne i święte, wyzwalając tym samym spod wpływu grzechu i szatana i umacniając jedność z Chrystusem (OChWD 25);

b. „przekazania” to obrzędy, podczas których Kościół wtajemnicza wybranych w treść symbolu wiary (zostaje on im ukazany jako streszczenie przepowiadania o dziełach dokonanych przez Boga dla zbawienia ludzkości) oraz modlitwy Pańskiej (dzięki niej uświadamiają sobie, że mają zostać obdarzeni Duchem przybrania za synów). Tak więc będą odtąd mogli Boga nazywać Ojcem, szczególnie gdy znajdą się w zgromadzeniu wiernych (OChWD 25, 2).

Uwieńczeniem tych przygotowań jest trzeci stopień wtajemniczenia, polegający już na jednorazowym przyjęciu wszystkich trzech sakramentów – chrztu, bierzmowania i Eucharystii w Wigilię Paschalną lub w jakąś niedzielę w okresie wielkanocnym, gdy tego wymagają okoliczności. W pewnych przypadkach można sakramentu bierzmowania udzielić w późniejszym czasie, np. w niedzielę Zesłania Ducha Świętego (OChWD 56).

4. Ostatnim okresem wtajemniczenia jest okres mistagogii, który trwa przez cały czas paschalny i ma na celu umożliwienie neofitom głębszego wniknięcia w przyjęte sakramenty oraz doświadczenia życia we wspólnocie przez gorliwe uczestnictwo w niedzielnej liturgii mszalnej, słuchanie wyjaśniania specjalnie dobranych urywków Pisma świętego, czynne zaangażowanie

w modlitwę powszechną, zanoszoną do Boga w ich intencji. W tym czasie chodzi o to, aby neofita „doświadczyć” ukrytej rzeczywistości tajemnic, zwłaszcza Eucharystii, oraz życia wspólnotowego wiernych, którego natchnieniem jest duch apostołskiej miłości (OChWD 37–40).

## Potrzeba nowej ewangelizacji motorem poszukiwań nowych form duszpasterstwa

Priorytetem duszpasterskim na dziś jest nowa ewangelizacja, o czym często przypominał Jan Paweł II, a teraz – na przełomie wieków i mileniów – wskazuje na nią jako na zwyczajną drogę dla Kościoła (por. NMI 40). Dzieło nowej ewangelizacji

to z pewnością jedno z najważniejszych zadań stojących przed Kościołem na progu nowego tysiąclecia, bowiem nawet w krajach, gdzie Ewangelia dotarła wiele wieków temu, przestało już istnieć *społeczeństwo chrześcijańskie*, które mimo licznych ułomności, jakie cechują wszystko, co ludzkie, odwoływało się jednoznacznie do wartości ewangelicznych. Dzisiaj trzeba odważnie stawić czoło sytuacji, która staje się coraz trudniejsza i bardziej zróżnicowana w związku z globalizacją oraz powstawaniem nowych i zmiennych współzależności między narodami i kulturami (NMI 40).

Mniej więcej od połowy ubiegłego wieku wiara chrześcijańska nie przesyca już tak jak dawniej życia społecznego, nie wpływa na postawę moralną i nie kształtuje sumień. Zachowuje się jeszcze, rzecz jasna, tradycje katolickie, udziela sakramentów, zwłaszcza tych związanych z przełomowymi wydarzeniami w ludzkim życiu, podtrzymuje tradycję wielkich manifestacji religijnych. Powstaje jednak pytanie, czy to wszystko stanowi naprawdę przejaw wiary żywej, czy może tylko wyraz nawyków społecznych, podtrzymywanych z przyczyn antropologicznych w tym celu, by „celebrować” życie jako takie bądź też podtrzymywać dziedzictwo kulturalne przeszłości. Powstaje wątpliwość, na ile zachowywane praktyki odpowiadają wewnętrznym przekonaniom jednostek i na ile oddziałują na ich postawę moralną, na ile zaś stanowią tylko zewnętrzny przejaw, nie mający związku z postawą danego człowieka.

W rzeczy samej osoby, które można uznać za „praktykujące”, przejawiają nierzadko świecki sposób zapatrywania się na naturę, społeczeństwo i człowieka, a jest to patrzenie pozbawione blasku wiary. Zjawisko to *Evangelii nuntiandi* określa mianem sekularyzmu, przez co rozumie „taką koncepcję świata, według której całkowicie tłumaczy się on sam, bez potrzeby uciekania się do Boga, który staje się zbyteczny, a nawet przeszkadza” (nr 55). Taki stan rzeczy to oczywiście coś znacznie głębszego niż tylko mniejsza ilość praktyk niedzielnych lub słabszy udział w sakramentach. Mamy tu bowiem do czynienia

z przybierającą na sile kulturą świecką, ze światem myślenia i życia, nie mającym związku z wiarą chrześcijańską. Taki rozziw między Ewangelią a kulturą *Evangelii nuntiandi* uznaje za dramat naszych czasów (por. nr 20). Zrozumiałe jest zatem wzywianie do nowej ewangelizacji świata, szczególnie zaś Europy, ponieważ ma być ona odpowiedzią Kościoła na potrzeby społeczeństwa kształtowanego niegdyś przez chrześcijaństwo, a teraz brnącego w sekularyzm. Wezwanie to papież powtarza z całą mocą w *Christifideles laici*, gdzie ukazuje też rozmiar dechrystianizacji, stwierdzając:

...całe kraje i narody, w których niegdyś religia i życie chrześcijańskie kwitły i dały początek wspólnocie wiary żywej i dynamicznej, dzisiaj wystawione są na ciężką próbę, a niekiedy podlegają procesowi radykalnych przemian wskutek szerzenia się zubożenia, sekularyzmu i ateizmu (nr 34)<sup>15</sup>.

### Uzasadnienie zapotrzebowania na duszpasterstwo o charakterze ewangelizacyjnym

Zasadniczym powodem, który uzasadnia taką propozycję, jest fakt, że w kontekście wyżej zarysowanych problemów oraz potrzeb współczesnego świata zdecydowana większość chrześcijan przyjmuje chrzest w dzieciństwie, więc nigdy nie przechodzi drogi wtajemniczenia jako procesu dojrzewania wiary, osobistego wyboru Jezusa i Jego Ewangelii oraz szczerego nawrócenia, czemu towarzyszyć powinno jednocześnie doświadczanie macierzyńskiej bliskości wspólnoty kościelnej (szerszej niż własna rodzina), która nie tylko „poucza” i „udziela sakramentów”, ale także – jak mądry pedagog – towarzyszy, wspiera świadectwem własnego życia i modlitwą, a także przejawia gotowość do nieustannej obecności.

Faktem jest, że w okresie posoborowym robi się wszystko, aby ożywić wiarę chrześcijańskich rodziców, którzy proszą o chrzest dla własnych dzieci i przyrzekają wychować je w wierze. Niemniej prawdą jest i to, że również w takich przypadkach, kiedy owo ożywienie wiary u rodziców już nastanie, to nie wyręcą oni własnych dzieci w wieku dorosłym, gdy trzeba będzie decydować się na osobisty wybór Chrystusa, nawrócenie i życie wiarą na co dzień oraz wykazać misyjne zaangażowanie w społeczności kościelnej.

Duszpasterstwo Kościoła w zdecydowanej większości bazuje na chrzcie niemowląt i we wszystkich zasadniczo przypadkach zakłada, że ochrzczeni

---

<sup>15</sup> Por. M. P. Domingues, *Parafia jako miejsce ewangelizacji*, w: Kolekcja „Communio”, t. 8: *Nowa ewangelizacja*, red. wyd. pol. L. Balter (przewodniczący), Poznań 1993, s. 300–301.



w dzieciństwie jego członkowie są prawdziwymi, świadomymi i odpowiedzialnymi chrześcijanami. Udzielany chrzest jest zawsze skuteczny i otwiera drogę do dalszych sakramentów, ale nie zwalnia z osobistej odpowiedzialności, jaką z natury swej zakłada u tych, którzy otrzymując w chrzcie łaskę wiary, w nim też powinni ją zmanifestować<sup>16</sup>. W przypadku dzieci chrzest udzielany jest „w wierze Kościoła”, jaką on wspólnie w chwili sprawowania sakramentu wyznaje, choć później nie zawsze konsekwentnie – w sposób zaplanowany i wspólnotowy – towarzyszy w jej dojrzewaniu i rozwoju, a także nie zawsze wie, co robić, aby ożywić wiarę rodziców religijnie oziębłych i niedojrzałych lub ją na nowo rozniecać, gdy już wygasła i jej brak. Wiele jest przypadków, kiedy to o chrzest dzieci proszą rodzice, którzy nie żyją po chrześcijańsku i nie dbają później o wychowanie swych ochrzczonych już dzieci<sup>17</sup>.

Doświadczenie wykazało, że znaczny procent chrześcijan przynależy dziś do Kościoła tylko nominalnie, że utożsamia go z instytucją i nie czuje z nim żadnych „rodzinnych” związków, wykazując mierny stopień uświadamiania sobie i przeżywania istoty Kościoła, wyraźnie przez Sobór Watykański II określonego jako lud Boży, wspólnota czy też rodzina (por. KK ), w której istotną rolę odgrywają ściśle relacje międzysobowe i poczucie braterstwa.

Innym powodem, jaki może uzasadnić potrzebę duszpasterstwa o charakterze ewangelizacyjnym, jest sprawa modelu komunikacji, której własny system wypracowało i reprezentuje współczesne społeczeństwo. Współcześni ludzie charakteryzują się własnym słownictwem i typowym dla siebie rodzajem mentalności. W ogromnym procencie reprezentują mentalność laicką, co jest efektem takich gwałtownych zjawisk, jak: urbanizacja, eksplozja techniczno-naukowa, konsumpcjonizm i globalizacja. Poza tym wszystkim jest jeszcze ten zawrotny rozwój informatyki. Mentalność i słownictwo dzisiejszego świata przejawia (a także w zdecydowany sposób promuje) cechy typowego indywidualizmu liberalnego, pragmatyzmu ekonomicznego, moralności subiektywnej i utraty poczucia, że życie należy dzielić z innymi (osoba, naród, kultura). W dzisiejszym kontekście społecznym szerzy się przeżywanie i propagowanie wiary oraz moralności „na własny wymiar” (sekty, filozofie orientalne, magia itp.). Znaczna część społeczeństwa nastawiona jest na „prywatyzowanie” wiary, religii i solidarności międzyludzkiej<sup>18</sup>.

Kościół natomiast postępuje systemem komunikowania, jaki został wypracowany na przestrzeni jego długich dziejów. Posiada więc własne słownictwo, własną symbolikę, wykonuje sobie właściwe gesty i przybiera

<sup>16</sup> Por. G. L. Cardaropoli, *Essere cristiano...*, dz. cyt., s. 130–131.

<sup>17</sup> Por. S. Czerwik, *Historyczno-liturgiczne podłoże...*, dz. cyt., s. 210–211.

<sup>18</sup> Por. J. B. Cappellaro, *Sette percorsi di spiritualità di comunione*, Quaderno 5: *Come fare il primo annuncio a tutti*, Città del Vaticano 2001, s. 10.

charakterystyczne dla siebie postawy. Wszystko to reprezentuje niepojętą głębię znaczeniową i komunikacyjną, lecz często w dzisiejszych czasach jest dla ludzi niezrozumiałe i za słabo angażujące, bo pozbawione nieodzownej drogi inicjacyjnej, która by im gwarantowała przenikanie owej głębi i asymilowanie jej<sup>19</sup>, a tym samym pozbawia rzeczywistości, którą oznaczają gesty, przepowiadają słowa, zaś urzeczywistniają symbole. Chodzi o rzeczywistość zbawczego misterium Jezusa Chrystusa.

Inicjacja nie może być utożsamiana ze szkolną katechizacją, która odpowiada nauczaniu podstawowych prawd chrześcijańskich, uświadamianiu chrześcijańskich obowiązków oraz przygotowywaniu do przyjęcia sakramentów. Inicjacja nie utożsamia się z przekazem informacji, z nauką religii, która nie formuje postaw tak, aby były zdolne do przenikania i właściwego odbioru aktualnej historii świata, a także do spełniania chrześcijańskiego obowiązku budowy królestwa Bożego na tym świecie<sup>20</sup>. Inicjacja to głęboki i długotrwały proces stopniowego przechodzenia przez poszczególne etapy doświadczania poznawanej rzeczywistości za pomocą kontaktu z żywym świadectwem wspólnoty, która słowem i czynem, sposobem bycia i przekonaniem, postawą fascynacji i zaangażowania tworzy naturalne środowisko wzrostu i dojrzewania ducha prawdziwie chrześcijańskiego, który gwarantuje dogłębną absorpcję prawd objawionych do życia, jak również właściwe ich przeżywanie.

## Adaptacja drogi wtajemniczenia chrześcijańskiego dorosłych do współczesnego duszpasterstwa

Dziś wierzy się i ufa tylko tym (jednostkom i grupom), których słowa potwierdzają czyny oraz styl życia. Pod wieloma względami czasy nam współczesne nie są podobne do żadnej z minionych epok, znacząc całkiem nowe rysy na obliczu historii i zmieniając również w znacznym stopniu kontekst dla obecności Kościoła w świecie oraz klimat na obszarze nawiązywania duszpasterskich relacji z dzisiejszą społecznością<sup>21</sup>. W takim kontekście czymś niezwykle ważnym jest dla Kościoła szczere poszukiwanie odpowiedzi na pytanie, w jaki sposób powinien on zaznaczyć obecność we współczesnym świecie i wrygodnie pełnić w nim podstawową i niezmienną w swej istocie rolę skierowywania wzroku jednostek, a także świadomości i doświadczenia całych narodów w stronę tajemnicy Chrystusa (por. RM 4; RH 10).

<sup>19</sup> Por. J. B. Cappellaro, *Sette percorsi...*, dz. cyt.

<sup>20</sup> Por. G. L. Cardaropoli, *Essere cristiano...*, dz. cyt., s. 205.

<sup>21</sup> Por. tamże, s. 54.

Poszukiwanie odpowiedzi na takie pytania kieruje uwagę na konieczność odkrycia drogi chrześcijańskiego wtajemniczenia oraz przyjęcia jej jako wzoru i modelu dla duszpasterstwa otwartego nie tylko na tych, którzy w Chrystusa jeszcze nie wierzą (por. DM 13–15), ale również na wszystkich chrześcijan. Zbyt mocno bowiem niekiedy kładzie się nacisk na teoretyczne zapoznawanie „chrześcijan od narodzenia” z treściami Dobrej Nowiny, jak gdyby przepowiadanie Ewangelii równe było przekazowi czysto doktrynalnemu. Zapoznawanie się z Ewangelią musi angażować całego człowieka, a człowiek to więcej niż tylko podmiot odbioru informacji. Człowiek to osoba, a więc ktoś, kto zdobywa życiowe doświadczenie, kto czuje i odnosi wrażenia, kto dokonuje osobistych wyborów i ma kontakty z innymi<sup>22</sup>.

Należy o tym pamiętać w oswojaniu człowieka z Ewangelią, w umożliwianiu mu pierwszego (albo kolejnego, a więc pogłębionego) zapoznawania się z nią. Ewangelizacja bowiem to nieustanne „zanoszenie” Dobrej Nowiny człowiekowi, tak aby jej moc przenikała go od wewnątrz i tworzyła zeń kogoś zupełnie nowego (por. EN 18). Zanieść Ewangelię drugiemu człowiekowi może najpełniej tylko taki człowiek, który wierzy w podstawowe prawdy ewangeliczne i dostrzega w bliźnim swego brata, utożsamia bez reszty swe życie z Ewangelią oraz daje świadectwo wiary ugruntowanej i zaangażowanej. Te trzy aspekty człowieka zewangelizowanego wyznaczają trzy podstawowe etapy duszpasterstwa o charakterze ewangelizacyjnym. Nie chodzi bowiem o to, aby oprócz klasycznej jego postaci (duszpasterstwo rozumiane jako podstawowy nurt działalności Kościoła) rozwijać w Kościele „odrębną” misję ewangelizacyjną (jako nurt nadzwyczajny działalności Kościoła), ale by tym ewangelizacyjnym duchem przeniknąć wszystkie poczynania duszpasterskie. Dlatego właśnie duszpasterstwo wymaga nowej orientacji i takiego przeobrażenia działań tradycyjnych, aby były nacechowane rysami, jakie wyznacza droga wtajemniczenia chrześcijańskiego<sup>23</sup>. Rzecz więc w tym, aby duszpasterstwo w całej swej kompleksowości oddziaływania charakteryzowało się trzema podstawowymi wymiarami:

- kerymatycznym, a więc by pobudzało do życia opartego na podstawowych prawdach ewangelicznych, a przez to otwartego na braterstwo i odnajdującego ślady dobra i obecności Boga w świecie;
- prekatechumenalnym, a więc by wspomagało chrześcijan w utożsamianiu ich życia z Ewangelią przez nawrócenie oraz w żywym jej przepowiadaniu;
- katechumenalnym, a więc by pogłębiało życie sakramentalne chrześcijan i ich przekonanie o potrzebie oddania się na służbę Kościołowi, a przez Kościół całemu światu.

<sup>22</sup> Por. J. B. Cappellaro, *Sette percorsi...*, dz. cyt., I, s. 10–11.

<sup>23</sup> Por. M. P. Domingues, *Parafia...*, dz. cyt., s. 303–304.

Aby taki rodzaj duszpasterstwa (stosuje się tu często pojęcie „projektu duszpasterstwa”) mógł być wcielany w życie, musi przede wszystkim zostać odpowiednio zaplanowany (stąd potrzeba duszpasterskiego planowania), a następnie zorganizowany (stąd potrzeba duszpasterskiego programowania), zaś wcześniej jeszcze dobrze przygotowany przez formację. Konieczne jest ku temu zaangażowanie świeckich, a także stworzenie im możliwości prawdziwego i przysługującego w sposób naturalny uczestnictwa (w oparciu o kapłaństwo powszechne wszystkich wiernych), jak też przez powołanie do istnienia stosownych (i w wielu wypadkach nowych) struktur duszpasterskich.

## 1. Etap kerygmacyjny – uwrażliwianie na braterstwo

Etap kerygmacyjny to „pierwsze głoszenie słowa Bożego”, ponowne wypowiedzianie podstawowych prawd wiary, którego punktem wyjścia jest konkretne położenie ludzi, do których się zwracamy, ich możliwości, a także ich potrzeby. Potrzeba przyjaźni jest największą z ludzkich potrzeb. Przyjaźń i braterstwo to wartości, które przede wszystkim powinny charakteryzować uczniów Jezusa Chrystusa, a duszpasterstwo winno ich w tym wspierać na tyle, aby zasada przeradzała się w czyn, a czyn był odzwierciedleniem kerygmacyjnej prawdy, która głosi nieustannie, że Bóg zbawia wszystkich przez Jezusa Chrystusa, a mocą Ducha Świętego czyni nas synami Bożymi, dzięki czemu możemy Go nazywać Ojcem (por. Rz 8, 14-15). Skoro mamy wspólnego Ojca w niebie, to pierwszym etapem procesu odnowy życia naszych wspólnot (zbyt anonimowych, wykazujących mały wskaźnik komunikacji, mało uwrażliwionych na potrzebę budowania komunii) powinno się stać uczulenie (nie tylko głoszenie) na potrzebę braterstwa, wynikającego z równego udziału w tym samym dziele zbawczym Jezusa i w tej samej godności dzieci Bożych. Uwrażliwienie to można osiągnąć różnymi praktycznymi sposobami, z których warto wskazać na przytoczone niżej, wypróbowane w niektórych środowiskach chrześcijańskich<sup>24</sup>:

- a) list do wszystkich rodzin parafii – zanoszony osobiście przez wybranych do tego ludzi (tzw. posłańców), wspomagający wzajemne otwarcie się jednych na drugich;

---

<sup>24</sup> W opracowaniu tym odwołujemy się do doświadczeń zdobytych na drodze wysiłków prowadzących do przemiany duszpasterstwa tradycyjnego w duszpasterstwo ewangelizacyjne na bazie obrzędu wtajemniczenia chrześcijańskiego dorosłych, przez grupę promującą „Ruch ku lepszemu światu”. Polskie opracowanie propozycji tejże grupy znaleźć można w: A. Żądło, *Jaka parafia na nasze czasy?*, Kielce 1994; J. B. Cappellaro, *Ewangelizować: zadanie dla wszystkich czy doświadczenie niektórych*, Kielce 2000.

b) dobrze przygotowane i w rodzinnym klimacie prowadzone spotkania (katechezy, dyskusje) na temat braterstwa, solidarności i wzajemnej pomocy, uwzględniające konkretną sytuację danej wspólnoty;

c) różnego typu, ale pełne symbolicznych gestów, inicjatywy, mające na celu spotkanie się chrześcijan jako braterskiej wspólnoty wierzących w Chrystusa; przeradza się to w przyjazne i radosne świętowanie (można je organizować z różną częstotliwością, np. raz w miesiącu), wspomagające świadomość, że Kościół to komunია ludzi z Bogiem i braci pomiędzy sobą.

Ten pierwszy okres duszpasterskich działań (trwający od kilku miesięcy do kilku lat) powinien się zakończyć takim rodzajem wspólnej celebracji<sup>25</sup>, która postawi wiernych przed wymogiem osobistego zaakceptowania programu, gdzie przyjaźń i braterstwo praktykowane są w małych grupach, jakie po takiej celebracji się zawiązują, a ich członkowie systematycznie się spotykają w celu rozmawiania na ustalone tematy, dotyczące problemów codziennego życia ludzkiej społeczności, jej potrzeb, szans i ograniczeń. Po takim przeżyciu konkretna wspólnota (np. parafialna) zaczyna zmieniać stopniowo swoją strukturę i przeradza się w dużą wspólnotę małych wspólnot, które się regularnie spotykają (np. raz w miesiącu), dając początek drugiemu etapowi transformacji duszpasterstwa tradycyjnego w duszpasterstwo wzorowane na drodze wtajemniczenia chrześcijańskiego<sup>26</sup>.

## 2. Etap prekatechumenalny – ewangelizacja

Na etapie tworzenia grup przyjacielskich nie można w duszpasterstwie poprzestać, ponieważ Kościół (diecezja, parafia) to nie tylko grupy przyjaciół, ale także wspólnoty wiary, które mają się stopniowo przeradzać we wspólnoty kościelne (sprawiające jakby obecność Kościoła w małych środowiskach codziennego życia). Konieczny jest więc ten drugi etap, polegający na ewangelizacji, a więc na mocowaniu – poprzez regularne spotkania w grupach oraz celebracje – życia chrześcijańskiego na trzech podstawowych filarach (każdy z filarów może być budowany w dowolnym i w danej sytuacji potrzebnym czasie), którymi są:

d) słowo Boże – wszystko na tym etapie ma zmierzać ku temu, aby nadawało ono sens ludzkiemu życiu, nieustannie wzywając do postaw zgodnych z tym słowem, oraz by było najbardziej adekwatną odpowiedzią na oczekiwania człowieka;

e) wiara – chodzi o nieustanne głoszenie wiary, a nawet budzenie jej i umacnianie (nie tylko podtrzymywanie), bo to ona ma przenikać życie

---

<sup>25</sup> W programie ewangelizacyjnym Grupy Promotorów „Ruchu ku lepszemu światu” celebrację tę stanowi tzw. „wydarzenie zbawcze” albo inaczej „tydzień braterstwa”.

<sup>26</sup> Por. A. Żądło, *Jaka parafia...*, dz. cyt., s. 33–34.

społeczeństw, prowadzić dialog z kulturą, ożywiać rzeczywistość doczesną i rozjaśniać ją światłem Ewangelii, a także stawać się osobistym doświadczeniem każdego człowieka;

f) osoba Jezusa Chrystusa – powinna się stawać bliska każdemu wierzącemu, ponieważ w oczywisty sposób wciąż jest obecna w Kościele, nadal w nim naucza i działa zbawczo, a także wzywa do nawrócenia, tak samo jak zawsze (por. Mt 4, 17).

Ten etap ewangelizacji może być przeprowadzony za pomocą tych samych metod i rodzajów spotkań, co pierwszy, z tym że tematem numer jeden nie jest już braterstwo, lecz Chrystusowe orędzie, przybierające formę wezwania, na sposób stały kierowanego (prowadzenie katechez na temat wiary, przygotowywanie różnych celebracji z rozbudowanym użyciem symboli i znaków wiary) do wszystkich, aby słowem i czynem ukazywali je światu i chętnie ujawniali ducha wspólnoty chrześcijańskiej poprzez otwieranie swych domów, żeby właśnie tam odbywały się te grupowe spotkania (por. WTP 41, 1). Na zakończenie tego etapu (jego długość zależy od duszpasterskich potrzeb – może on trwać kilka miesięcy lub nawet kilka lat) należy przewidzieć taką celebrację<sup>27</sup>, która by się stała osobistym wezwaniem każdego z wiernych na przemierzaną wspólnie z całym Kościołem drogę wiary, przy osobistym odpowiadaniu Bogu na Jego apel. Sposób takiej celebracji powinien przewidzieć gromadzenie się przez kilka wieczorów małych, dotąd tylko przyjacielskich grup, które od tej pory zaczynają się przerażać we wspólnoty wiary i schodzić razem po to, aby po koniecznych dociekaniach orzec, jakiej to drogi wiary domaga się od nich Bóg – tu i teraz. Efektem takiej refleksji powinien być dokument – wyznanie wiary, opracowany na bazie troski danej wspólnoty o to, aby wyznawać nie tylko „wyuczoną regułkę wiary”, ale prawdziwie „własną wiarę” – tę osobiście przeżyta i obraną na spotkaniu z Jezusem, obecnym w Bożym słowie i sakramentach, w Kościele i każdym człowieku, w świecie i wszelkim stworzeniu. Tym dokumentem – wyznaniem wiary, pragnie każda ze wspólnot przyczynić się do odbudowania jedności między życiem i Ewangelią, między każdym członkiem wspólnoty lokalnej i Jezusem Chrystusem<sup>28</sup>.

### 3. Etap katechumenalny – wspólnoty kościelne

Pytanie o sposób obecności Kościoła we współczesnym świecie jest równoznaczne z pytaniem o model uprawianego dziś i stojącego przed perspektywą przyszłości duszpasterstwa. Wobec wielu zagadnień i nowych problemów nie można dziś wychodzić z propozycją „zachowania tego, co się robiło do tej

<sup>27</sup> W programie ewangelizacyjnym Grupy Promotorów „Ruchu ku lepszemu światu” celebrację tę stanowi synod (na poziomie diecezjalnym lub parafialnym).

<sup>28</sup> Por. A. Żądło, *Jaka parafia...*, dz. cyt., s. 34–35.

pory w duszpasterstwie” ani obstawać przy tylko tradycyjnych, tzn. zachowawczych, metodach duszpasterskich, wypracowanych często w całkiem innym kontekście społeczno-kulturowym. Kościołowi i jego duszpasterstwu potrzeba rozwoju katechumenalnego, który by umożliwił, zaistniałym już na etapie prekatechumenalnym wspólnotom, wiarę w przeobrażenie się we wspólnoty jak najdosłowniej kościelne, a więc przeżywające dogłębnie istotę Kościoła i angażujące się w realizację jego misji wychodzenia naprzeciw konkretnym ludziom, ożywiania rzeczywistości doczesnej i przenikania jej ewangelicznym światłem. Etap ten ma wspomagać wiernych w dojrzywaniu do odpowiedzialności:

g) za konieczność angażowania się wszystkich chrześcijan w życie Kościoła i jego ewangelizacyjną misję;

h) za pogłębiony i dojrzały sposób uczestniczenia w sakramentach oraz przeżywania ich jako znaki (KL 60) udzielające konkretnych łask (KL 59), jednoczące z Chrystusem (KK 7, 14), zakładające wiarę i powodujące jej wzrost (KL 59), ugruntowujące miłość (KK 42), uświęcające człowieka i budujące Mistyczne Ciało Chrystusa oraz oddające kult Bogu (KL 59), aktualizujące naturę społeczności kapłańskiej (KK 11), zasilające apostołstwo wiernych (KK 35);

i) za żywy i systematyczny udział w niedzielnej Eucharystii, a także spełnianie posług kościelnych, tych ustanowionych lub po prostu uznanych, które mogą się rozwijać z pożytkiem dla całej wspólnoty lokalnej, „zaspokajając jej wielorakie potrzeby: od katechezy po aktywny udział w liturgii, od wychowania młodzieży po różne formy działalności charytatywnej” (NMI 46).

Osobista i dojrzała wiara ma zmierzać do integracji wspólnoty kościelnej. Współczesne warunki życia, a także eklezjologia komunii domagają się poświęcenia większej uwagi budowie wspólnot kościelnych, rozumianych jednak nie tyle jako cel duszpasterskich wysiłków, ile raczej jako skuteczne i nieodzowne narzędzie ewangelizacji, bowiem tylko przez żywe i operatywne wspólnoty, a nie przez osoby odizolowane, można prowadzić dzieło ewangelizacji, wzorowane na intensywnym wchodzeniu neofitów w zażyłą więź z wiernymi w okresie „mistagogii”, w celu przekazania im świeżego spojrzenia na sprawy wiary i dostarczenia nowych pobudek dla jej ożywienia (por. WTP 39). Zewangelizowana wspólnota staje się w naturalny sposób wspólnotą ewangelizującą, umożliwiając realizację duszpasterstwa o charakterze wspólnotowo-organicznym.

Ten etap katechumenalny, którego skutkiem jest zaistnienie i aktywne włączanie się w duszpasterstwo wspólnot kościelnych, powinien osiągnąć szczyt w celebracji takiego wydarzenia<sup>29</sup>, które by na bazie doświadczeń zdobytych

---

<sup>29</sup> W programie ewangelizacyjnym Grupy Promotorów „Ruchu ku lepszemu światu” celebrację tę stanowi kongres eucharystyczny (na poziomie diecezjalnym lub parafialnym).

we wspólnotach doprowadziło do zatwierdzenia „projektu duszpasterstwa wspólnotowego” (należy go więc wypracować we własnym środowisku i przy czynnym zaangażowaniu wspólnot kościelnych, a nie czekać na otrzymanie go „z zewnątrz”). Celebracja takiego wydarzenia poprzedzona jest długim okresem (jego długość określają miejscowe potrzeby duszpasterskie) odbywanych na tym etapie spotkań we wspólnotach, poświęconych rozważaniu poszczególnych wezwań modlitwy „Ojcze nasz”, a także przygotowywaniu komentarza do tej modlitwy, na bazie którego zostaje opracowany rodzaj modlitewnego wyznania wiary w prawdę zawarte w „Modlitwie Pańskiej”. Tę modlitwę – wyznanie wiary, recytuje uroczyście cała wspólnota lokalna podczas Eucharystii sprawowanej na zakończenie celebracji obranego wydarzenia<sup>30</sup>.

## Zakończenie

Po zamknięciu wszystkich etapów, analizując wypracowany lokalnie „projekt duszpasterstwa wspólnotowego”, sporządza się na nowo plan ewangelizacji, który zakłada ponowne, choć oczywiście już inne, bogatsze w doświadczenia, pogłębione i ujęte w nowej perspektywie, przemierzenie etapów: prekatechumenalnego i katechumenalnego, wzbogaconych o wyniki diagnozy, którą należy adekwatnie do warunków na nowo postawić.

Diagnozę musi jednak poprzedzić analiza aktualnej sytuacji, a więc ewangeliczne rozeznanie warunków społeczno-kulturalnych i kościelnych, w jakich prowadzona jest działalność duszpasterska<sup>31</sup>. Należy więc podjąć próbę dokładnego wniknięcia w faktyczną rzeczywistość chrześcijan (diecezja, parafia) poprzez analizę różnych elementów, które tworzą i warunkują jej życie. Należy do tego dojść na drodze następujących etapów:

- analiza ogólnego kontekstu życia chrześcijan (struktura geograficzna, dokładna liczba wiernych, ilość rodzin, podział według płci i wieku, tradycje, zachowania, ogólna mentalność, sytuacja ekonomiczna, zaangażowanie społeczno-polityczne);
- analiza rzeczywistości religijnej chrześcijan (liczba praktykujących, ogólna religijność wiernych, a szczególnie rodzin, typ mentalności religijnej, liczba osób współpracujących w duszpasterstwie, grupy zaangażowane w duszpasterstwo, rodzaje działalności duszpasterskiej, grupy życia religijnego, liturgia, modlitwa, posługa na rzecz funkcjonowania techniczno-ekonomicznego, posługa na rzecz jedności);
- powyższe aspekty powinny być uzupełnione dodatkowo o analizę przeszłości danej wspólnoty chrześcijan, jej dziejów. Teraźniejszość bowiem zapuszcza korzenie w przeszłości.

<sup>30</sup> Por. A. Żądło, *Jaka parafia...*, dz. cyt., s. 35.

<sup>31</sup> Por. Jan Paweł II, Adhortacja apostołska *Pastores dabo vobis* (25 III 1992), nr 57.



Na podstawie takiego studium nad daną wspólnotą chrześcijan, przeprowadzonego z odpowiednią precyzją i konsekwencją, można dopiero dojść do poznania tych elementów, które tworzą aktualną jej sytuację. Każde bowiem środowisko posiada cechy sobie właściwe, a także własną charakterystykę, w którą trzeba wnikać, jeżeli chce się postawić adekwatną diagnozę jej schorzeń. Problemów w naszych środowiskach chrześcijańskich (diecezje, parafie) jest bardzo dużo (rozbiecie rodzin, dezinformacja, tradycjonalizm religijny, zanik sakralnego charakteru niedzieli i dni świątecznych, indyferentyzm religijny, rozdzwięk pomiędzy wiarą a życiem, brak poczucia braterstwa i komunii eklezjalnej, mentalność antyklerykalna, brak inicjatyw religijnych, niezdolność albo niemożność dotarcia duszpasterzy do wszystkich osób i środowisk).

Wszystkie te objawy prowadzą do sprecyzowania problemu głównego (albo przynajmniej jednego z głównych), który nurtuje nasze chrześcijańskie środowiska i którym jest zaznaczający się wciąż w życiu rozdzwięk i brak konstruktywnej oraz permanentnej współpracy duszpasterskiej między hierarchią a wiernymi świeckimi. Działanie ewangelizacyjne samych duszpasterzy nie znajduje religijnego oddźwięku w wielu środowiskach. Istnieje wciąż spora przepaść między duszpasterską działalnością hierarchii i codziennym życiem wiernych<sup>32</sup>. Dotychczasowe doświadczenia duszpasterskie powinny **wzbudzić nowe energie** i nakłonić nas do tego, byśmy wyrazili entuzjazm w konkretnych przedsięwzięciach, umożliwiających stopniowe przechodzenie od duszpasterstwa zachowawczego (tradycyjnego) do duszpasterstwa ewangelizacyjnego. Czekają na tej drodze wiele zadań. Musimy opracować skuteczny program drogi na czas nowego milenium (por. NMI 15), wzorując się na wyjątkowo bogatym w tradycję, treść i metodę *Obrzędzie wtajemniczenia chrześcijańskiego dorosłych*. Obrzęd ten doskonale pomaga nam pokonywać automatyzm w podejściu do sakramentów, bierność i pasywność w odniesieniu do życia i duszpasterskiego działania Kościoła, a także uczula nas na fakt, że wszyscy jesteśmy wolnymi partnerami dialogu z Bogiem oraz Jego współpracownikami w zbawieniu własnym i całego świata<sup>33</sup>.

<sup>32</sup> Por. A. Żądło, *Jaka parafia...*, dz. cyt., s. 30–32.

<sup>33</sup> Por. S. Czerwik, *Historyczno-liturgiczne podłoże...*, dz. cyt., s. 201.